KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Listopada. — Rok 1851. Piątek. № 316. Jutro, Śgo Saturnina M.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, jako w wigilję pierwszej Niedzieli *Adwentu*, o godzinie 6½ z rana odbywać się będą *Roraty*, z Kazaniem.

Dzień Śtej Cecylji uroczyście przez lubowników muzyki obchodzonym był w *Lublinie*. W Kościele XX. *Dominikanów*, na cześć tej Śtej Patronki, odprawioną została solenna Wotywa; w czasie której wykonano pierwszy raz muzykę Mszy Wacława *Plewy*, Kapelmistrza pułków *Odeskiego* i *Ukraińskiego*. Dzieło to, noszące na sobie cechę wyższego pomysłu, napisane w stylu poważnym, prawdziwie religijnym, zdaniem znawców, nie pośledniej zajmie miejsce w liczbie muzyk kościelnych. Z przyjemnością przychodzi nam wspomnieć imię kompozytora, który oceniając miejscowe talenta, poświęcające się chwale BOŻEJ, nie szczędził dla nich trudu, a przypisując im swoje dzieło, oddał należny hołd zamiłowaniu, z jakiem pracują nad upowszechnieniem muzyki kościelnej, i zarazem pięknym utworem, wzbogacił muzyczną naszą niwę.

Rozkazem Cesarskim, Majorowie: *Pfeifer*, zostający na etacie Intendentury armji czynnej, oraz Naczelnicy etap: *Orłowski 2gi* w Raygrodzie, i *Grybski* w Ostrołęce, postąpili na Podpułkowników; Sztabs Kapitanowie: *Hilferding 1szy*, Naczelnik etapu w Kutnie, i *Sterenberg*, Adjutant placu miasta Warszawy, na Kapitanów.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, otrzymują rangę: Radcy Dworu: Były Sędzia Tryb: Cyw: w Radomiu, obecnie Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Płockiej, *Wojciechowski*, za długoletnią gorliwą służbę. Assesora Kollegjalnego: Były Naczelny Kontroler Kontroli Skarbowej, przy Rządzie Gub: Radomskim, *Miernicki*, za 30to-letnią gorliwą służbę. Posunięty za odznaczenie się w służbie: Z Sekretarza Gubernjalnego na Sekretarza Kollegjalnego: Urzędnik do pisma w Kancelarji Przybocz: Namiestnika, *Rand*, ze starszeństwem. — Mianowany: Naczelnik Sekcji Prawnej, w Wydziale dóbr i lasów Rządowych w Kom: R. P. i Skarbu, Radca Kollegjalny *Borzęcki*, Naczelnikiem tegoż Wydziału. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowany: p. o. Obrońcy Prokuratorji w Królestwie, Magister Prawa, Jakób *Pajzer*, p.o. Radcy tejże Prokuratorji.—Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Najwyższej Izbie Obrach:, mianowani: p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera, Regestrator Kollegjal: Marcin *Łabędzki*, p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera, i p. o. Starszego Kancelisty, Sekretarz Guber: Aloizy *Drozdowski*, p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera.

Onegdaj, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 6ej wieczorem, Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komisarz Jeneralski klasztorów XX. *Kapucynów* w Królestwie Polskiem, w obecności Duchownego parafji Panny Marji, pobłogosławił związek Małżeński W. Leonarda-Emeryka-Karola Boromeusza *Celińskiego*, Obywatela Ziemskiego, z Panną Konstancją-Teonillą *Piątkowską*, Córką Wgo *Piątkowskiego* Mecenasa, Obrońcy przy Departamentach Warszawskich Senatu Rządzącego. Rodzina i Przyjaciele otaczali Ołtarz w chwili tej uroczystej.

Donieśliśmy już, że Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, zamierzyło ogłaszać konkursa na nagrody, za ważne prace lekarskie. Pierwszem takiem zadaniem, którego ostateczny termin nadesłania, na dzień 15 Września r. 1853, naznaczony został, będzie rozprawa o *kołtunie*, której bliższe szczegóły Towarzystwo, w zadaniu swojem oznaczyło.

Ś. p. Karol *Rozenberg*, Obywatel m. Warszawy, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz dolegliwej słabości, wczoraj zakończył doczesne życie, w wieku lat 70. Pozostała Córka i Zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, z Kościoła XX. *Franciszkanów* na smętarz Powązkowski, jutro o godzinie 3ej po południu odbyć się mającą.

Z nadesłanego do *Redakcji Kurjera* listu z *Chrząstowa-Wielkiego*, dowiadujemy się: iż P. Fabjan *Oliszewski*, mylnie został zawiadomiony o śmierci P. Felixa *Dzierzbickiego;* gdyż tenże dzięki BOGU, dotąd nam żyje, i w jak najlepszem znajduje się zdrowiu. Wiadomość tę tem chętniej spieszemy udzielić, iż P. *Dzierzbicki*, mając liczną rodzinę i przyjaciół, tak w kraju jak i w W. Xięstwie *Poznańskiem*, nie jednego by swym skonem zasmucił.

Pozostała Żona z Córką i dwiema Siostrami, po ś. p. Józefie Rudolfie *Conradi*, Mężu swoim, składa najczulsze podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym, iż raczyli zgromadzić się licznie dla odprowadzenia zwłok na miejsce ostatniego spoczynku, w d. 26 b. m.

Doszła tu z *Berlina* smutna wiadomość, że dnia 19go b. m. o godzinie 11tej z rana, zszedł z tego świata ś. p. August Hrabia *Potworowski*, Szambelan Dworu Królewsko-*Pruskiego*.

JW. Radca Tajny, Senator *Pogodin*, powrócił z *Osieka* do *Warszawy*.

Dla P. Anatola *Demidowa*, zbiera *francuzki* rysownik P. *Durand*, rysunki pomników średniowiecznych *Toskanji*. P. *Durand* wydał już kosztem P. *Demidowa* dwa zbiory, pierwszy o 100 miedziorytach, przedstawiający *Podróż malowniczą po Rossji*, drugi z 75 rycin złożony, w którym mieści się zbiór pomników architektonicznych *Flandrji*.

W tej chwili otrzymujemy listowną wiadomość, iż pod *Prerawą* (Prerau) na drodze z *Ołomuńca* do *Wrocławia*, dnia 19go b. m. w pół godziny po przejściu wagonów przez *kolej żelazną*, to jest po godzinie 4tej

z południa, zapadły się arkady, na 80 sążni w ziemię. Nieszczęścia ztąd wprawdzie nie było żadnego, ale nie ma wątpliwości, że okoliczność ta niemało wpłynęła na wstrzymanie zagranicznych kommunikacji. Dodać tu jeszcze musimy, iż wypadek ten niemało także przyłoży się do opóźnienia transportów rozlicznych bakalji, w jakie zwykle PP. Kupcy tutejsi, z *Tryestu*, przez *Wiedeń* zaopatrują swe składy, mianowicie przed nadchodzącemi Świętami.

Wydawca Kalendarzy *Kaliskich*, *niemieckich* i *polskich*, podobnież jak w latach poprzednich, tak i na r. 1852, skład główny takowych ma w *Warszawie*, w sklepie Pana *Brodla* przy *Krako:-Przedmieściu*, na przeciwko ulicy *Bednarskiej*, gdzie są do nabycia na tuziny i sztuki.

W tych dniach jeden *pater familiae*, dla którego przyjaciele wyprawiali w wilją imienin maluteczką *gaudę*, rozochociwszy się przy zielonym stoliku, przegrał dość okrągłą, jak na niego, sumkę. Nazajutrz w dzień imienin, niewinną igraszką losu, szydercze w obecnem swojem położeniu, otrzymał podarunki. Żona ofiarowała mu prześliczny *nosi-grosz*, córka ślicznie szydełkiem wyrobioną *sakiewkę*, a nadomiar tego, siostrzenica w *Piotrkowie* osiadła, przesłała mu koleją żelazną, także arcy-misternie zrobiony *woreczek*. Pomimo twierdzenia *Galileusza*, że *natura nie cierpi czczości* (natura horret vacuum), wszystkie te ładne upominki, nie wydmą się aż dopiero około 1go Grudnia.

Nakładem Składu nót R. *Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, wyszedł w tych dniach Walc, skomponowany na fortepjan, i ofiarowany Pannie Zofji *Finke*, przez Kajetana *Kraszewskiego*; jest on do nabycia we wszystkich tutejszych Składach nót muzycznych po k. sr. 22¹/₂; oraz u H. *Hurtiga*, *Brejtego* i nowej Xięgarni w *Kaliszu*, u L. *Możdżeńskiego* w *Kielcach*, *Arzta* i *Strejbla* w *Lublinie*, u *Dobrzańskiego* w *Płocku*, u *Markusfelda* w *Wieluniu*, i w Sklepie Ubogich w *Radomiu*.

Już nieraz wspominaliśmy w pismie naszem o szczególnym talencie muzykalnym małoletniego Izydora *Lotto*, rodem z *Warszawy*. Dziecie to, dziś zaledwo 10 lat wieku liczące, znajduje się od miesiąca Sierpnia r. b. w *Paryżu*, i przyjęte zostało do Konserwatorjum *Paryzkiego*. P. *Massart* Profesor tego naukowego zakładu, ten sam który wykształcił P. Henryka *Wieniawskiego*, przyjął młodego *Lotto* pod swoją wyłączną naukową protekcję, udarował go skrzypcami, i trudni się bezpłatnie jego wykształceniem. W liście własnoręcznym tegoż P. *Massart*, pisanym do ojca młodego *Lotto*, tenże dodaje, że gdyby dziecko to miało odpowiedni na kształcenie się fundusz, niewątpliwie wielki zaszczyt przyniosłoby swemu krajowi.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. N. rs. 3 na odnowienie Kaplicy MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Zaś od J. L. rs. 2, na odnowienie Obrazów processyjnych: N. MARJI P., i IMIENIA JEZUS, w Kościele XX. *Dominikanów*.

(Art. nad.) Ja *ostrygi* bardzo lubię,
Choć to kieszeń tęgo skubie,
A gdy kiedy jak nawiasem,
Ot, do *Riedla* wpadnę czasem,
Połknę tuzin, drugi, trzeci,
Bo to Panie jak wiatr leci,
Nie dostrzeżesz i oczyma,
Jak podważę.... chlup.... i nie ma...
Po tem wszystkiem, drwiąc zajadły,
Że w nosi-grosz boki wpadły,
Że się kieska moja dziwi,
Że się kieszeń kurczy, krzywi,
Kropię wszystko to *szampanem*,
Toż dopiero jestem panem!
Jakbym z djabłem wygrał sprawę,
Pytam: co dać za *Warszawę*!
Lecz to wszystko *fakt* niewielki,
Świadczą o nim... cóż?.. muszelki!
Ale *stokfisz!*... *stokfisz* panie,
O nim wspomnę piękne zdanie,
Które znany wieszcz nielada,
Temi słowy nam wykłada:
„Gdzie się tylko obrócę, jednogłośnie słyszę,
„Że tu wyborne wina, najmiększe *stokfisze*."
Taki *stokfisz*, jeśli chcecie,
To u *Riedla* dziś znajdziecie,
Zbraknie kogo do jedzenia,
Ja tam będę,— do widzenia.

Ignacy *Bursz*, 15 letni Prenumerator. —

Według ostatnich wiadomości, cena *okowity* doszła do rs. 1 kop. 35.

W tych dniach opuściła prassę *Polka*, pod tytułem: *La Mignonne*, ofiarowana W. Cecylji *Le-Brun*, a skomponowana przez Marcellego *Werner*, na fortepjan. Nabyć ją można w Składach muzycznych. PP. *Sennewalda*, *Friedlejna* i *Klukowskiego*, po cenie zł. 1.

P. Adryan-Franciszek *Servais*, pierwszy wiolonczelista dworu Króla *Belgijskiego*, przybył z *Bruxelli*. Mieszka w hotelu *Rzymskim*. (Talent P. *Servais*, znanym już jest *Warszawie*).

Zwolennicy *bryndzy*, bezustannie nawiedzają handel P. *Rozmanith* na Nowym-Świecie, gdyż transport tejże ostatni, odznacza się wybornym smakiem i świeżością.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, w wznowionej Operze *Foscari*, wystąpił po raz pierwszy na scenie naszej P. *Gambogi*, Artysta opery włoskiej; chwalono powszechnie jego głos przyjemny i czucie. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna Marja *Sulzer* 3-kroć i Pan *Ziołkowski* 5-kroć.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Pana Jana *Okońskiego*, w przejeździe z *Krakowskiego*, przez miasto *Końskie*, dało dziewięć reprezentacji. Przez czas pobytu, doborem sztuk przedstawianych, dobrą i dokładną grą artystów, odpowiedziało zupełnie oczekiwaniu Publiczności; która umiejąc cenić ich usiłowania i zdolności, z żalem żegnała oddalających się do miasta *Rawy*.— *W. F. W. C.*

Z ostatnią pocztą *angielską* przyjemniejsze odbieramy wiadomości. Krajowa piękna *pszenica* o jeden szyling na kwarterze podniosła się; zagraniczna zaś, lubo nie otrzymuje większej ceny, chętnych jednak znajduje kupców. Prowincjonalne targi *angielskie* także ożywione, słowem handel zbożowy zdaje się wchodzić do pomyślnego perjodu.—Targi, *Szkocki* i *Irlandzki*, trzy-

mały się lepiej, gdyż ciągła choroba *kartofli* i wywóz zagranicznego zboża na ląd stały, musiały na nie swój wpływ wywrzeć. Targi *Francuzkie* bezodmiany; *Holenderskie* zaś w wyraźnej dążności ku podwyższeniu. W *Gdańsku* pomyślne te wiadomości zostały bez wpływu, bo u nas już zima, a spekulanci na operacje wiosenne nie mają odwagi rachować. *Żyto* bardzo tu poszukiwane, bo dla złych dróg, miasto na swoją konsumcję nie może dostatecznie zaopatrzyć się. Na giełdzie naszej sprzedano w upłynionym tygodniu: *Pszenicy* ł. 210, ze śpichlerza zaś ł. 184; *Siemienia lnianego* ł. 20. Za łaszt *pszenicy* świeżej wagi od 127 do 129 f. h., płacono 380 do 405 gul:, czyli za korzec Warszawski od rs. 4 k. $28\frac{1}{2}$ do rs. 4 k. $57\frac{1}{2}$; ze spichlerza zaś wagi 125 do 131 f. h., płacono za łaszt 375 do 405 gul:, czyli za korzec Warsz: rs. 4 k. 25 do rs. 4 kop: $57\frac{1}{2}$. *Żyto* wagi 119 do 122 f. h., płacono za łaszt 360 do 396 gul:, czyli za korzec Warszawski od rs. 4 k. 6 do rs. 4 k. $46\frac{1}{2}$.— *Gdańsk* d. 22 Listopada 1851 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Z Moskwy.— W m. z. umarł w tej stolicy, w 77 r. życia, Bazyli Mikołajewicz *Usaczew*, Kupiec Moskiewski 1 Gildy, Obywatel Poczestny i Kawaler. Był on znanym w całej *Europie*, i prowadził handel miljonowy cukrem i herbatą.

Ameryka. — Rząd *Stanów Zjednoczonych* odpowiedział odmównie i ostro na notę *Anglji* i *Francji*, żądającą, by ich okrętom wolno było rewidować na pełnem morzu okręty *amerykańskie*, dla przekonania się, czy te nie wiozą wyprawy przeciw *Kubie*. — Król wysp *Sandwich*, *Kameameah IIgi*, zażądał protektoratu *Stanów Zjednoczonych*. — Dzienniki *Nowego-Yorku* głoszą, że spory z *Hiszpanją* już załatwione zostały; działa *amerykańskie* salutować będą flagę *hiszpańską*; spodziewają się nawet uwolnienia jeńców *kubańskich*. — Z *Kalifornji* dobre wiadomości o kopalniach; spokojność w ogóle tam panuje.

Anglja.— Na giełdzie *Londyńskiej* otrzymano bajecznie brzmiące opisy, o niesłychanem bogactwie nowoodkrytych min złota w *Australji*; wiele też przyszło złota *Kalifornijskiego*. — Poseł *Neapolitański*, Xiążę *Castelcicala*, opuścił *Londyn*.— Parlament wysp *Jońskich* odroczono do Lutego. — Do *Liverpool* przybył Ojciec *Mathew*, znany głosiciel wstrzemięźliwości, z *Ameryki*. — Z wschodnich brzegów *Anglji* donoszą o licznych, z powodu burz, rozbiciach okrętów.

Austrja. *Wiedeń 19go Listo:*. — W przyszłym tygodniu, Arcy-Xiążę *Albert* ma złożyć w ręce Cesarza przysięgę, jako Jeneralny Gubernator Królestwa *Węgier*; zarazem ogłoszą ważne dla tej prowincji postanowienia, których wypracowaniem w tej chwili gabinet zajmuje się. — Elektor *Heski* w dniu 18ym przybył do *Pragi*. — Giełda ciągle jest strzeżoną; ostatnie środki policyjne dobry wywarły skutek; ażio od srebra spadło; wiele nieuczciwych spekulacji przecięto. — Rapporta o szkodach zrządzonych wylewami wód w *Karyntji* i w innych prowincjach, nie były przesadzone; owszem, o coraz większych szkodach i stratach donoszą. — Ze wszech stron dochodzą wiadomości o wielkich śniegach, które ruch poczt opóźniają. (My zalegamy z wiadomościami z *Wiednia* o dwa dni; do *Wrocławia* bowiem poczta *Wiedeńska* nie nadeszła).

Francja. *Paryż 21go Listopada.* — W Izbie dziś nic nowego, rozbierano projekt do prawa o municypalnościach; P. Piotr *Leroux* przedstawił poprawkę, by kobietom udzielono prawo wyborcze przy mianowaniu urzędników municypalnych, dopóki im nie udzielą prawa wyborów politycznych; Izba i wniosek i wywody P. *Leroux*, śmiechem przyjęła. Izba zatwierdziła dziś poprawkę do artykułu o wyborach gminowych. Podobno jednak górna *lewa*, która nie chce zmian, ale zupełnego zniesienia prawa z 31 Maja, przy trzeciem głosowaniu odrzuci prawo o municypalnościach.— P. *Leboeuf* zostanie Ministrem skarbu; dekret już ma być podpisany. Trudno Prezydentowi znaleźć Ministra tego wydziału.— Arcy-Biskup *Paryża* zwiedzał wczoraj warsztaty stowarzyszenia robotników stolarzy; niezmierne wrażenie na robotników obecność czczonego powszechnie Pasterza zrobiła; w krótkiej mowie wyłożył im obowiązki Chrześcjanina robotnika.— W Poniedziałek Prezydent daje wielki obiad dla wystawców *francuzkich*, wynagrodzonych w *Londynie*.— Jakkolwiek za dni 10 przypadają tu wybory nowego reprezentanta *Paryża*, tak mały ruch się objawia, że wielu mniema, iż wybory te do skutku nie przyjdą, albowiem wymagana prawem liczba wyborców nie zbierze się.— Onegdaj, wczoraj i dziś, Prezydent odbywał rewje wojska; po przeglądzie, Jenerałów zaproszono na obiad do *Elysée*.—Gabinet *angielski* ofiarował swe pośrednictwo w sporze między *Francją* i *Marokko*, ale rząd *francuzki* go nie przyjął.— Układają tu plan nowej loterji z 40 miljonów fr. kapitału; dochód ma być przeznaczony na dokończenie *Luwru*. Nie wiadomo jednak, czy się tak uda jak *kalifornijska*, bo klassy robotnicze, które najwięcej biletów rozkupiły, gdy minęła gorączka nadziei, utyskują, że za mało było losów wygrywających.— W prefekturze zajmują się ułożeniem bardzo surowego regulaminu dla hotelów i domów wynajmujących wymeblowane mieszkania.— W wykonaniu testamentu Xżny *Angoulème*, Hr: *Chambord* polecił rozdać znaczne summy wielu rodzinom ubogim w *Paryżu*.— Onegdaj odbyła się inauguracja pierwszych koszar dla robotników przy ul: *Rochechouart*, które będą złożone z licznych lokalów dla wynajmowania robotników; lud zebrał się tłumnie, ale Prezydent ani też nikt z Ministrów nie przybył, chociaż dla nich wzniesiono namiot.— Rodzina *Orleańska* sprzedaje swe brązy, srebra i ozdoby stołowe; w d. 27, 28 i 29 b. m. licytacja odbędzie się w *Monceau*. — Po wielkim ruchu w polityce, na skutek znanego wniosku kwestorów, teraz cisza panuje do czasu; wszyscy przyznają wszakże, że stronnictwo umiarkowane jest bardzo rozdwojonem.— Ojciec *Valerga*, nowy Patryarcha *Jerozolimy*, przybył tu z *Rzymu*.

Hiszpanja.— Rząd prowadzi z *Francją* układy o zapewnienie własności literackiej. — Rozprawy Izby nie przedstawiają nic ważnego. — Królowej przysłano już kilka mamek, ale żadnej nie wybrała; sprowadzają inne.

Niemcy. — Zmarły Król *Hanowerski*, przeżył sześciu swych braci, to jest: *Jerzego IV*, Króla *W. Brytanji* i *Hanoweru;* Xięcia *York; Wilhelma IV* (Xcia *Klarencji*) Króla *W. Brytanji* i *Hanoweru;* Xięcia *Kent;* Xięcia *Sussex;* i Xięcia *Cambridge.* Po śmierci *Wilhelma IV*, tron *angielski* objęła Królowa *Wiktorja*, córka Xięcia *Kent*, a *Ernest August*, wówczas Xiążę *Cumberland*, zasiadł na tronie *Hanoweru*, który odtąd po 123-letniem związku z *Anglją*, został państwem osobnem. — Sprawy *duńskie* mocno zajmują dzienniki *niemieckie*.

Portugalja. — Wybory w *Lizbonie* odbyły się nader spokojnie; z całego kraju donoszą, że porządek najzupełniejszy panuje; drogi są bezpieczne, co nader jest rzadkiem w *Portugalji;* w armji karność jak najściślej jest zachowana.

Szwajcarja. — Rada kantonu *Bazylei* zabroniła Izraelitom zamieszkiwać i handel stały prowadzić w tym kantonie; ktokolwiek Izraelitę do jakich obowiązków przyjmie, ulega karze 300 fr. lub więzienia; wolno jest im przejeżdżać tylko za paszportem, a handel po jarmarkach prowadzić po opłaceniu patentu.

Włochy.— W *Turynie* prezydencję gabinetu ma otrzymać Hr: *Cavour; konserwatyści* bardzo pragną tego; Minister ten jest niezmiernie czynny. — W legacjach *rzymskich*, dowódzcy *austrjaccy* zaostrzają środki policyjne.

Rozmaitości. — W *Nowym-Yorku* jest teraz 16 teatrów, w których prawie co dzień grają, a które ogółem mogą pomieścić razem 44,000 osób, i w przecięciu robią dochodu 21 do 25,000 dolarów co wieczór. Największy teatr *Broadway*, mieści 4,560, a *Tripler-Hall* 4,157 osób. — Oto jest opis pogrzebu *Chińskiego*: Ciało spoczywało w trumnie, nad niem miał mowę *człowiek niebieski*, po skończeniu której, wziął butelkę wina, napił się z niej, a resztą pokropił trumnę. Następnie ruszył orszak pogrzebowy, złożony z 300 około *Chińczyków*, na wozach, konno i pieszo, z przepaskami białemi na ramieniu. Trzecia część obecnych trzymała w ręku butelki z winem. Skoro ciało do grobu wpuszczono, *człowiek niebieski* powtórzył też samą co i poprzednio ceremonję, poczem wrzucił do grobu przepaskę i pustą flaszkę, a za przykładem jego, poszła reszta obecnych. Na zakończenie zaś, przyniesiono skrzynkę sygar, a każdy zapaliwszy je, oddalił się w swoją stronę.— Kiedy w jednym z domów pysznoskąpskich, podano butelkę *starego węgrzyna*, i wszyscy podziwiali olbrzymi na korku *grzybek*, dowodzący starości trunku; jeden z obecnych odbierając tenże *korek*, dodał: »Nie psujcież go oglądając, bo się jeszcze przyda do innej butelki."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Henr: Oby: z Bielic nr 584; Chrostowski Ant: Oby: z Łabutnik nr 526; Frankowska Natalja Oby: z Horodyszcza nr 414; Gniewosz Ant: Oby: z Grabowa nr 584; Grabowski Mich: Ob: z Piekar nr 556; Gurowski Józ: Hr. z Rusocic nr 1249; Jezierski Karol Hr. z Mińska nr 414; Kaufman Arkad: Kup: z Londynu nr 634; Lefevre Romuald Oby: z Kielpińca nr 476; Lefevre Mich: Oby: z Kielpińca nr 390; Potocki Stan: Hr. z Kutna nr 415; Remer Rz: Radca Stanu, Urzęd: Minister: spraw zagraniez:, z Paryża; de Vigne Achiles Arty: Muzy: z Bruxelli nr 634; X. Wiśniewski Kazi: Pleban z Parysowa.

Wyjechali: Czarnomski Józ: Oby: do Kroczewa; Gerlicz Jakób Refer: Stanu do Woli Boglewskiej; Kurela Rajmund Oby: do Tuły; Morawski Stef: Ob: do Chrząsnego; Paszkow Jen:-Major do Petersburga; Skalska Celestyna Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Nadzwyczajne* przedstawienie Akrobatów *Perskich*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Listopada 1851 r.—Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin.*